KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Października. — Rok 1838. Piątek. № 265. Jutro, Ś. Bruno.

CESARSKIM Ukazem do Rządzącego Senatu z d. 9 Sier:, mianowani: Dyrektor kancel: Namiestnika J. C. K. M. w Król: Polskiem, Radca koleg: Michał *Boncza-Bruiewicz*, Radcą Stanu; a Podsekretarz Stanu przy Radzie Stanu Królestwa, Radca nadwor: Mik: *Pawliszczew*, Radcą kollegjalnym.

Starozakonny *Bron*, lat 22 maiący, więcej ceniąc zbawienie swej duszy, a niżeli skarby całego świata, w zeszłą niedzielę przyiął Chrzest Święty w kościele XX. Dominikanów w Warszawie; na którym nadano mu imiona *Franciszek Roch*, a nazwisko *Kwiatkowski*. — Stroskany Mąż wraz z familją po stracie ś. p. Rozalji z Starzyńskich *Wyleżyńskiej*, zmarłej zaonegdaj w 48 roku zycia; zaprasza przyiaciół i znaiomych na exportację iej zwłok z domu przy ulicy Alexandrja Nr 2769 na smętarz Powąz:, dziś o godz: 3 z połud: odbyć się maiącą; na Nabożeństwo zaś żałobne do kościoła XX. Paulinów na dzień 8 t. m. o godzinie 10tej z rana. — Nakładem księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszło nowe dziełko: *Sekretarz dla młodzieży obojga płci, czyli nauka praktyczna pisania listów, przez Ludwika de Magy; z dołączeniem powinszowań Nowego roku, urodzin, imienin i t. d.*, po polsku i po francuzku. Dotąd nie mieliśmy tego rodzaiu książki dla młodzieży; dla tego też niedostatek takowej dał się czuć Nauczycielom, Guwernantkom a nawet Rodzicom troskliwym o postęp dzieci w nauce stylu. Objęte w powyższem dziełku listy (polskie i francuz:), napisane stylem iasnym, prostym a iednak niepospolitym, w przedmiotach w potocznem życiu najpotrzebniejszych, poprzedzone krótką a iasną teorją o pisaniu listów, w ogólności odpowiedzą zupełnie takowej potrzebie, a uważane iako wzorowe, staną się w samej rzeczy dla uczącej się młodzieży istotnym przewodnikiem do wprawiania się w stylu listownym francuzkim i polskim. Dołączone zaś powinszowania w tychże językach, uzupełniające wspomnione dziełko, od Nauczycieli i uczących się zapewne z przyiemnością przyięte będą. Cena złp. 5. — Ner 9ty Tomu 2 *Świata dramatycznego*, wyszedł z druku i zawiera: 1) Rys dzieiów teatru Warszaw:, dokończenie część 1. 2) Żywoty *Pierozyńskiej, Jasińskiej, Kaczkowskiego, Ryłły, Szymanowskiego, Żółkowskiego, Pawłowicza*. 3) Takt i Talent. 4) Ułomek z pozostałych papierów Artysty dramatycznego. — Antoni *Sikorski* Reient powiatu Warszawskiego, przeniosł swe mieszkanie i kancellarją Aktów notarjalnych, do domu W. Wejcherta pod Nr 280, przy rogu ulic Freta i Długiej. — Na żądanie wielu Amatorów *strzelania*, urządziłem w ogrodzie moim na *Czystem* za rogatkami Wolsk: kompletną Strzelnicę dla zabawy takowych, i zabawa ta pojutrze w niedzielę odbywać się będzie w sposób następuiący (przez samych Amatorów ułożony). Meta oznaczoną iest kroków 200. Za każdy strzał płaci się zł. 4, a będzie ich 100. Z zebranych pieniędzy za strzały, Premja oznaczone są następuiące: Strzał 1szy najbliższy od punktu, otrzyma w gotowiźnie zł. 100, strzał 2gi zł. 70, 3ci zł. 50, 4ty zł. 30, 5ty zł. 20, 6ty zł. 15, 7my zł. 10, 8my zł. 5. Strzelanie to z powodu najwolniejszego czasu od zatrudnień w dniu oznaczonym, zacznie się o godz: 7ej z rana, i trwać będzie do ukończenia 100 strzałów. Uwiadamia się iednak Sza: Amatorów strzelania, że iutro urządzoną będzie oddzielna tarcza, do której przez cały ten dzień wolno będzie probować Amatorom tak co do własnej broni, iako też i strzelania; zarazem, w dniu tym dostać będzie można biletów na zabawę wspo-

mnioną. Ufaiąc że Amatorowie raczą licz:.. zebrać się, oświadczam przytem, że będą mieli wszelką dogodność w dostarczeniu Im iedzenia i różnych napoiów. *Fry: G. Goebel* (Gebel). — Onegdaj Mularz lat 50 maiący, naprawiaiąc wewnątrz salon, spadł z rusztowania 4 do 5 łokci, i pomimo rychłego ratunku, życie zakończył. — Wczoraj w Wielkim teatrze przywołani: po *Poiedynku*, JPani *Halpert* 2-kroć, tudzież JP. *Komorowski*; a po *Fletrowersie zaczarowanym* JPani *Turczynowicz* 2-kroć, i JP. *Turczynowicz*.

Z *Warmbrunn* donoszą: w końcu Sierpnia r. b. przybył tu i bawi przez kilka tygodni pierwszy Fortepjanista Warszawski P. *Wysocki*. Nie tylko że poprzedzaiącą sobie sławę utwierdził, (mówią Szlązkie gazety), ale przeszedł nawet wszelkie oczekiwanie.

Francja. — Król otrzymał od Króla *Pruskiego* własnoręczną odpowiedź na zawiadomienie o narodzeniu się *Hrabiego Paryzkiego*. — Mówią, że Xżę Ludwik *Bonaparte* otrzymał paszport do Anglji, a zatem ustałoby nieporozumienie między rządem Francuzkim a Szwajcarją.

Anglja. — Najpowszechnieysza nowina w Anglji iest taka: Królowa zaślubi młodego Xięcia *Koburskiego*, i że iuż w tym celu miała naradę z Xiężną *Kent*, tudzież Lordami *Melburn* i *Palmerston*. — Kapitan *Norton* wynalazł łatwy sposób rozłączania skał tamuiących wejście do portu. — Perły przysłane w podarunku od Sułtana Królowej *Wiktorji*, są tak duże, iż nie można właściwie naznaczyć ich wartości. Lord *Palmerston* na ostatnich pokoiach u Królowej, pierwszy raz ukazał się ozdobiony orderem, którym go Sułtan udarował.

Hiszpanja. — Głoszą że *Espartero* ofiarował *Don Karolowi* zawieszenie broni, ale takowe zostało odmówione.

Rozmaitości. — Książka iest to prawda zapakowana, wiadomości wysuszone; Czytelnik powinien znać sztukę, wyciągnąć z nich najlepsze części pożywne. — Z czasem pióro staie się dzielniejszem od stali, którą się temperuie. — Sławny Kómpozytor muzyczny *Hajden* urodził się 31 Marca 1733, od 18go roku do swoiej śmierci, to iest do 1809, skomponował 3 uwertur, 163 dzieł dla skrzypków, 20 *divertissements* na rozmaite instrumenty, 3 marsze, 24 tercetów, 6 solów basowych, 15 koncertów na rozmaite instrumenty, 30 mszy, 83 kwintetów, 70 sonat, 42 duetów, 400 menuetów i walców, tańców szkockich tyle, ile iest dni w ciągu roku to iest 365, 5 oratorjum i 2 opery komiczne. — W *Paryżu* graią teraz partję warcabów o 50,000 fr.. Zakłady z obu stron dochodzą 200,000 fr. Cugów ma być wykonanych 60, a to w 10ciu dniach. — Za *Londynem* odbyły się wyścigi szybkobiegaczów *Townshend* i *Fuller*, o 4,000 zł. *Fuller* zwyciężył i 60 mil angielskich ubiegł w przeciągu 10 godzin i kilkunastu minut. — Żołnierz nazwiskiem Franciszek *Ryszard* uwięziony w *Roszelli*, wykonał rzadki czyn odwagi. Celem odzyskania wolności, skoczył z wieży w rów z wysokości przynajmniej 500 stóp. Mimo niebezpieczeństwa przy takiem *salto mortale*, nie poniósł iednak żadnego szwanku. Żałuie tylko, iż go powtórnie uięto. — Za miastem *Durango* w Mexykańskiem, odkryto iaskinię napełnioną mumjami indyjskiemi; zdaie się, iż tu leżą przeszło od 1000 lat; mumje te według rodzin, są na gruppy podzielone, ręce maią złożone na kolanach. — *Billy Bell* iest iednym z nadzwyczajnych żarłoków; niedawno zastaie go przyiaciel siedzącego wygodnie w krześle przed iegoż domem wiejskim. *Bell* odzywa się do nadchodzącego: „Ach, iedliśmy wyśmienicie, tak przedni indyk! był doskonały. Cały nadziany truflami, delikatny, wonny iak ambrozja! zostawiliśmy tylko kośćie.“ Ileż was było? pyta się Przyiaciel. „Było nas dwóch.“ Dwóch? któż taki? „*Ja i indyk*.“ — W *Brunświku* zamyślaią wznieść pomnik *Jurgensowi* wynalazcy kołowrotka. — Moda angielska czasem bywa oryginalną. Na przykład przed kilką laty w zachodniej części *Londynu* było modą zwiedzać uli-

czkę *Bond*, zamieszkałą przez księgarzy. Kto tylko chciał mieć tytuł człowieka dobrego tonu, musiał punktualnie o 4ej z południa zsiąść z konia na ulicy *Bond*, a to w butach zwalanych żółtą gliną, iaka znajdowała się w miejscu dość odległem. Tam więc śpieszyła cała modna kawalerja; a kto nie miał dosyć czasu obryzgać sobie buty żółtem błotem, albo nie posiadał dość pięknego konia, nie śmiał ukazać się na ulicy *Bond*. Cóż się stało? oto spekulant założył niedaleko tej uliczki skład modnego błota, i eleganci 2go rzędu śpieszyli znowu w to miejsce obryzgać sobie buty. Za odkryciem podstępu, obryzgani i ulica *Bond* wyszli z mody. — Pewien Autor uważał, że trwałość życia może być oznaczoną przez liczbę uderzeń pulsu, spowodowanych przez siłę serca. Przypuszczaiąc, iż życie zwyczajne trwa lat 70 i że na minutę puls biie 60 razy, zatem serce biłoby przez całe życie 2,207,520,000 razy. Jeśli zaś człowiek przez niewstrzemięźliwość, zmusza krew do szybszego ruchu, tak iżby puls bił na minutę 75 razy, dosiągłby swoiej liczby w przeciągu lat 56, a zatem skróciłby sobie życie o lat 14. — Znakomity Portrecista angielski *Bellrok*, podróżuie przez *Georgję* i *Czerkiesy*, dla zebrania galerji pięknych kobiet, którą chce wydać w stalorytach w *Londynie*. — Gazeta *bruxelska* pisze: Bywaią artyści, śpiewacy, maiący zwyczaj pić pod czas widowiska. Łyżka madery, nieco zimnego rosołu, w samej rzeczy przydaią się do odwilżania gardła, które zostaie osuszone przez zbytnie iego natężenie. Zapewniaią, że Śpiewak *Diupre* nim zabiera się do pracy w 3cim akcie *Wilhelma Tell*, albo *Hugonotów*, zjada pulardę i wychyla butelkę starego wina burgundzkiego. Tenorzysta *Nurri* za doznaniem najmniejszej chrypki, wpuszczał sobie w gardło krople *alluminy;* wieczorem wprawdzie mógł śpiewać, ale nazaiutrz ledwo zdołał przemówić. Powszechnym środkiem śpiewaków iest kawa gorąca, czarna. Na odwilżenie gardła najlepiej służy woda albo rosół; co trzeba zażywać łyżkami. Śpiewaczka *Stolc* zaiada wędzonego śledzia dla odzyskania swoiego głosu. — Biskajczykowie maią w tem podobieństwo z Tyrolczykami, iż w niektórych miejscach, np. w dolinie *Sul* przedstawiaią widowiska pod gołem niebem, ułożane przez wieśniaków. Przedmiot bywa z biblji, legendy, woien maurytańskich i krzyżackich. Plan iest prosty, choć potyczki bywaią żwawe; wszystko zmierza na główną osobę; ta w dziełach świeckich nazywa się Karol wielki, Soliman, Roland Almanzor i t. d. W ostatnich czasach główną osobą w ich dziełach był *Napoleon;* teraz *Zumalakarragui* i t. p. Widzowie siedzą pod gołem niebem, na scenę mało co się zważa, za to więcej na kostjum, kto tylko ma iaką piękną bogatą odzież pożycza ią aktorowi. — W iednym z kościołów prowincjonalnych we Francji, widziano niedawno 90 letniego obywatela, zbliżaiącego się z swoią 80 letnią małżonką w orszaku uroczystym, dla wznowienia małżeńskiego ślubu, który zawarli przed 65 laty, oboie są przy zupełnem zdrowiu. W ich towarzystwie znajdowali się: 97 letnia kobieta, oraz 86 letni zastępca sędziego pokoiu z swoią 85-letnią małżonką. Dwoie na końcu wymienieni obchodzili właśnie złote wesele. — Trzy Angielki, które zapewne maią powód do użalania się nad rodzaiem mężczyzn, obrały sobie za schronienie odległą ulicę w Paryżu, aby odłączyć się od świata, iego świetności i obłudy. Są to Damy ładne, ukształcone. Życie swoie chcą poświęcić nienawiści mężczyzn. Kupili papugę i iej tak często swoią odrazę ku mężczyznom powtarzały, że ptak do każdego przechodzącego modnisia, uwodziciela woła: „Nie dowierzajcie mężczyznom.“ — We wsi bliskiej *Neapolu* niedawno odkryto skarb ogromny. Właściciel onej kazał zwalić dąb stary, nadzwyczaj duży, ponieważ korzeń miał być obrócony na węgle, przeto robotnicy wykopali rów na około i nałożyli bardzo mocny ogień. Niezadługo ujrzano massę świetną wypływaiącą z pod węgli i okazało się że to

iest złoto. Ogień natychmiast ugaszono, iakoż w wydrążeniu drzewa znaleziono bryłę złota, ważącą 3 funty, złotą gałkę od laski i wiele uszkodzonych pereł; to wszystko zabrał właściciel wioski, a mówią że robotnicy ieszcze więcej złota potaiemnie sobie przywłaszczyli. Zdaie się iż pod czas niespokojności, albo może banda rozbójników ukryła w drzewie te kosztowności a potem drzewo zrosło się tak, iż nie można było ich odkryć. — Pod rządem teraźniejszym Królowej *Wiktorji*, Damy angielskie polubiły bardzo modę ieżdżenia konno; wydano teraz w *Londynie* dziełko wyuczaiące tej sztuki; podług niego Damy dawniej tak ieździły iak mężczyźni, dopiero Królowa *Elżbieta* ten zwyczaj odmieniła. — Kto z uwagą przejdzie historję sztuki lekarskiej, ujrzy z podziwieniem ile to systematów leczenia, z początku zachwalonych, później zarzucono iako mylne. Lekarz amerykański ogłosił teraz nowy sposób ochraniania się od chorób; radzi on, aby człowiek obrał sobie za wzór zwierzę które posiada instynkt naturalny do utrzymania sobie zdrowia; podług niego wszystko co iest sztucznem przeciwia się naturze, a zatem i leki sztuczne wcale nie są potrzebne.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Chudziński Fel: Dzie: z Jastrzębia; Górski Stefan Dzie: z Wyskoków; Sosnowski Woj: Dzie: z Cieszków; Szydłowski Adam Dzie: z Wierzbowic; Bieńczycki Andr: Dzie: z Borków; Pisarzewski Adam Dzie: z Karwienia; Towiański Andrz: Oby: z Gubernji Wileńskiej; Szmitkow Dyrektor Teatru Wileńskiego z Lwowa.

DONIESIENIA.

LANDKUCZER przybyły do Warszawy wygodnym koczem, życzy zabrać Passażerów do Wrocławia, Berlina, Lipska i t. p. Wiadomość w Lipskim Hotelu u Szwajcara.

Znalezioną w dniu 30 z. m. SZPILKĘ złotą, właściciel za udowodnieniem, odebrać może w pałacu Łazienek Król:, u Ziembińskiego.

Przechodząc dnia 2 Października 1828 r. wieczorem około godziny 7 ulicą Nalewki, z iednego domu do drugiego, zgubiono PAPIERY obejmuiące prostą korrespondencją z Kommissją Rządo: Przycho: i Skarbu. Łaskawy znalazca raczy takowe oddać za nagrodą przyzwoitą do Karmelitów na Lesznie w Warszawie, gdyż użytku z nich mieć nie może.


We wsi Kobylanach Obw: Radomskim Gub: Sandom: w bliskości Miasta Skaryszewa, iest APPARAT Pół-pistorjusza, ze wszystkiemi do tegoż Rekwizytami drewnianemi, słowem w stanie całkowicie zdatnym do użytku, do sprzedania; wiadomość powziąść można na gruncie tejże wsi.

LANDKUCZER przybyły z Drezna z bardzo wygodnym Połazdem i porządnym zaprzęgiem, życzyłby sobie na powrot przez Kalisz do Wrocławia, Berlina lub Drezna PASSAŻERÓW. Stoi w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej pod Nr 559.

Dwie SZAFY nowe iesionowe, rozbierane, oraz 2 KOMODY także iesionowe; są do zbycia przy ulicy Ogrodowej pod Nr 876, w domu Puca.


Kareta poczwórna, Powóz, Konie, Zaprzęgi krakowskie, Meble rozmaite, iako to: Biurko, Komody, Stół, Kanapa, 12 Krzeseł, Lampa, Dywan, oraz inne Sprzęty gospodarskie, tudzież Mundur Skarbowy haftowany klassy 9, nabyć można z wolnej ręki; wiadomość w Kantorze Loterji przy ulicy Nowy świat pod Nr. 1286 w domu Jasińskich.

W domu nowo wymurowanym przy Ogrodzie Krasińskich Nr 549 Lit: A. są każdego czasu do wynaięcia różne MIESZKANIA na dole, 1szem i 2giem piątrze, oraz SKLEPY, PIWNICE i SKŁADY. Bliższą o tem informacją powziąść można w korpusie Pałacu Potockich przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonego, wchodząc po lewej stronie.


Para Koni karecianych, pięknych, gniadych, KARETA świeżo odnowiona na angielskich ressorach i para SZOROW angieskich z chomontami, do sprzedania razem lub częściowo, za mierną cenę w domu Nr 705 przy ulicy Leszno; zgłosić się można każdego czasu do Właściciela lub Murgrabiego domu.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Jutro *Król Duchów Alpejskich*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś *Pełna Oberża*. *Miłostki Ułańskie*. Dla słabości kilku osób, zapowiedziane dzieła nie są dane.

Dziś i iutro, w Restauracji Nr 493, w pałacu Paca, Bracia *Ładowscy* grać będą KWARTET.

Jutro w handlu Maiewskiego. Szczupak z makaro:, włoszczy: i nadzie:, Sandacz sposo: królew: lub z ia:, Karp na szaro lub z rusztu, Lin z kartofla:, Okoń sposo: holender: i Karaś smażo:, Węgorz po tatar: i Zupa ryb:, Polędwica z cytryno: masł:, Pieczeń litew:, etc.